

Cree, Nie ma nocy i s

Mam wrażenie ,że ziemia po której dziś stąpam
Kręci się szybciej, lecz jakby się cofa.
Nie ma dnia dzisiejszego, nie ma dnia i nie ma słońca
Jest coś na co patrzę od tyłu widząc początek końca.
Wizja toczy rzeczywistość, jaka przypadnie mi rola
Tego który przegrał
Nie wiem jego wola, jego lecz chyba moja,
W końcu mnie ją obdarzył
Po to bym czegoś dokonał, czy tylko po to bym marzył
Dlaczego dziecko, dziecko staje się starcem
Starzec tylko czeka na dopełnienie się losu
Jakże wtedy już mały tyle pragnął dokonać
A musi odejść, odejść bez chwały.
Wszyscy Ci, którzy odeszli
Stoją przede mną w blasku i bieli
Stoją i patrzą jakby się czegoś bali, jakby czegoś szukali